

Sygnatura akt *II AKa 16/19*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSA Bogumiła Metecka-Draus

Sędziowie: SA Stanisław Stankiewicz (spr.)

SA Maciej Żelazowski

Protokolant: st. sekr. sądowy Anita Jagielska

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej w Drawsku Pom. Doroty Szyngaruk

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2019 r. sprawy

F. K. (1)

oskarżonego z art. 280§2 k.k. w zb. z art. 157§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 9 listopada 2018 r. sygn. akt II K 75/18

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zwalnia oskarżonego F. K. (1) w całości od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i obciąża nimi Skarb Państwa.

SSA Stanisław Stankiewicz SSA Bogumiła Metecka-Draus SSA Maciej Żelazowski

Sygn. akt *II AKa 16/19*

UZASADNIENIE

F. K. (1) został oskarżony o to, że:

w dniu 31 marca 2018 r. w Z. dokonał rozboju posługując się nożem na osobie M. W. (1) w ten sposób, że po zastosowaniu przemocy w postaci ugodzenia pokrzywdzonego nożem w lewe udo zabrał mu w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 10 zł. oraz usiłował zabrać portfel o wartości 20 zł., wewnątrz którego znajdowały się pieniądze w kwocie 84 zł., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z powodu ucieczki pokrzywdzonego, przy czym w wyniku ugodzenia nożem M. W. (1) doznał obrażeń ciała w postaci rany klutej bocznej powierzchni uda lewego drążącego do powięzi mięśniowej, które naruszyły prawidłowe funkcjonowanie uszkodzonych narządów na okres poniżej 7 dni,

tj. o przestępstwo z art. 280§2 k.k. w zb. z art. 157§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 9 listopada 2018 r., wydanym w sprawie o sygn. akt II 75/18:

1. uznał oskarżonego F. K. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art.157 § 2 k.k. w zw. z art.11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art.11 § 3 k.k., art. 60 § 1, § 2 pkt 1, § 6 pkt 2 k.k. skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności, na poczet której z mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczył mu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 31.03.2018 r. godz.6.15 do dnia 9.11.2018 r., ustalając, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł w stosunku do oskarżonego F. K. (1) obowiązek naprawienia szkody w całości przez zapłacenie 10 (dziesięć) złotych na rzecz pokrzywdzonego M. W. (1) i zasądził od F. K. (1) na rzecz pokrzywdzonego M. W. (1) kwotę 1.000 (jeden tysiąc) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez pokrzywdzonego krzywdę;

3. na podstawie art.44 § 2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci noża opisanego w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) pod poz.(...), a dowód rzeczowy z poz.(...) w postaci spodni jeansowych nakazał zwrócić M. W. (2) na podstawie art. 230 § 2 k.p.k.;

4. zwolnił oskarżonego F. K. (1) od obowiązku uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłaty.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając go w części dotyczącej orzeczenia o karze - in concreto - „odnośnie wymierzonej oskarżonemu kary dwóch lat pozbawienia wolności” i na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. zarzucił:

„wymierzenie oskarżonemu rażąco surowej kary, podczas gdy okoliczności czynu, warunki osobiste oskarżonego, jego postawa w postępowaniu karnym oraz względy wychowawcze przemawiają za orzeczeniem w niniejszej sprawie łagodniejszej kary, to jest kary roku pozbawienia wolności”.

Podnosząc powyższy zarzut obrońca wniósł o „zmianę zaskarżonego wyroku”.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego F. K. (1) nie była zasadna i dlatego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed jej omówieniem, wobec treści złożonego przez obrońcę wniosku o uzasadnienie wyroku sądu ad quem („odnośnie całości tego wyroku”), zwrócić należy uwagę na istotę zakresu kontroli odwoławczej. Mianowicie przepis art. 422 § 2 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r., nakłada na występującego z wnioskiem o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku obowiązek wskazania, czy wniosek dotyczy całości wyroku czy też niektórych czynów, których popełnienie oskarżyciel zarzucił oskarżonemu, bądź też jedynie rozstrzygnięcia o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu. Trzeba jednak zauważyć, że stosownie do treści art. 457 § 2 k.p.k., przepis art. 422 k.p.k., w odniesieniu do zasad składania wniosku o uzasadnienie sądu odwoławczego stosuje się tylko odpowiednio, a to ze względu na odmienności z zakresie rodzajów rozstrzygnięć zapadających w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i drugoinstancyjnym. Rzecz jasna rozumieć to należy w kontekście unormowania art. 433 § 1 k.p.k., zgodnie z którym sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, a jeśli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu – również w granicach podniesionych zarzutów, uwzględniając treść art. 447 § 1-3, a w zakresie szerszym w wypadkach wskazanych w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455. Powyższy przepis został wprowadzony nowelizacją z 11.03.2016 r. i obowiązuje od 15.04.2016 r. (akt oskarżenia w przedmiotowej sprawie wniesiono w dniu 11.09.2018 r. – k. 260). Warto jednak zauważyć, że Sąd Najwyższy już wcześniej wskazywał, że w przypadku podmiotów profesjonalnych sąd odwoławczy związany jest treścią zarzutów, w pozostałym zaś zakresie kontroluje orzeczenie tylko o tyle, o ile ustawa na to pozwala, a dzieje się tak, gdy uchybienie swoją dotkliwością wypełnia dyspozycję art. 440 k.p.k., bądź też przyczyny skodyfikowane w art. 439 k.p.k., a także w wypadkach określonych w art. 435 oraz 455 k.p.k. (zob. np. postanowienia SN: z dnia 29.05.2008 r., V KK 99/08, LEX nr 435313; z 12.03.2008 r., IV KK 22/08, OSNwSK 2008/1/617). Obecna regulacja art. 433 § 1 k.p.k. jasno wskazuje zatem na dwa elementy, które wyznaczają granice rozpoznania środka odwoławczego, tj. granice zaskarżenia oraz ewentualne zarzuty. Pojęcie granic zaskarżenia należy zaś wiązać z zakresem zaskarżenia. Stąd zarzuty będą

zakreślały granice kontroli sądu odwoławczego – oczywiście w granicach zaskarżenia – zawsze wtedy, gdy środek odwoławczy wnieśli prokurator, obrońca, czy też pełnomocnik. Słowem przy wnoszeniu środka odwoławczego przez tzw. podmioty fachowe – zarzuty tworzą granice rozpoznania sprawy w postępowaniu odwoławczym. Warto też zauważyć, że stylizacja przepisu art. 433 § 1 k.p.k. określająca w istocie - przy środku odwoławczym wniesionym przez podmiot fachowy - granice rozpoznania sprawy jako koniunkcję dwóch elementów, tj. granic zaskarżenia (art. 425 i 447 k.p.k.) oraz zarzutu wskazanego w środku odwoławczym, skutkuje stwierdzeniem, że nie można obecnie akceptować poglądu o dopuszczalności stawiania zarzutów – niezależnie od kierunku – po terminie do wniesienia środka (zob. J. Matras: Komentarz do art. 433 Kodeksu postępowania karnego [w:] K. Dudka [red.]: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, WKP, 2018, LEX).

Obrońca F. K. (1) zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 9 listopada 2018 r., wydany w sprawie o sygn. akt II K 75/18 jedynie w części: „(...) to jest odnośnie wymierzenia oskarżonemu kary dwóch lat pozbawienia wolności”, nie kwestionując tym samym rozstrzygnięcia o winie oskarżonego. Wobec takiego zakresu zaskarżenia nie mają znaczenia domniemania prawne (§ 1-3) z art. 447 k.p.k., które powinny być uwzględnione przy rozpoznawaniu apelacji (art. 433 § 1 k.p.k.), skoro dotyczą one właśnie zakresu zaskarżenia apelacją, stąd przekroczenie granic apelacji było możliwe – co do zasady – tylko przez przyzmat możliwości z art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455 k.p.k. W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie nie występują jednak żadne z tzw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych, enumeratywnie wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k., ani też nie ma racjonalnych podstaw do uznania, że przypisanie oskarżonemu winy w takim zakresie, jak uczyniono to w zaskarżonym wyroku, jest rozstrzygnięciem rażąco niesprawiedliwym w rozumieniu art. 440 k.p.k. Sąd Okręgowy w przedmiotowej sprawie zgromadził bowiem kompletny materiał dowodowy, pozwalający na ostateczne rozstrzygnięcie sprawy, a następnie dokonał zgodnej z art. 7 k.p.k. swobodnej oceny materiału dowodowego, na tej zaś podstawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i właściwej subsumcji, stąd zaaprobować należało także przyjętą w zaskarżonym wyroku kwalifikację prawną działania oskarżonego F. K. (1). Nota bene do tej samej konkluzji doszedł także obrońca oskarżonego, skoro w zapowiedzi apelacji domagał się sporządzenia na piśmie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego jedynie „odnośnie wymierzonej oskarżonemu kary”, co też zostało uczynione (vide k. 338 i 340-344).

Przechodząc z kolei do omówienia istoty wniesionego przez obrońcę środka odwoławczego należy przede wszystkim zaakcentować, iż rażąca niewspółmierność kary zachodzi jedynie wtedy, gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. i art. 54 k.k. Od dawna też wskazuje się, że o „rażącej niewspółmierności kary” w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. nie można natomiast mówić w sytuacji, gdy sąd, wymierzając karę, uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru, czyli wówczas, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową (art. 53 § 1 k.k.) zasadę sądowego wymiaru kary, nie zostały przekroczone w rozmiarach nie dających się utrzymać, w kontekście wymagań wynikających z ustawowych dyrektyw determinujących wymiar kary (zob. np. wyrok SN z 8.07.1982 r., Rw 542/82, OSNKW 1982, z. 12, poz. 90). Na gruncie art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi przecież o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (zob. np. wyrok SN z 02.02.1995 r., II KRN 189/94, OSNP i Pr 1995, nr 5, poz. 18; wyrok SA w Krakowie z 10.04.1996 r., II AKa 85/96, KZS 1996/4/42). Nie ulega też wątpliwości, że z treści art. 424 § 2 k.p.k. wynika obowiązek przytoczenia w uzasadnieniu wyroku między innymi „okoliczności, które sąd miał na względzie przy wymiarze kary (...)”, a więc wszystkich tych okoliczności, które były rozważane podczas narady nad wyrokiem i zostały uznane za mające wpływ na wymiar kary (zob. uchwała [7] SN z 21.03.1975 r., VI KZP 39/74, OSNKW 1975, z. 6, poz. 70).

Mając na uwadze powyższe względy należy zauważyć, że - wbrew odmiennym twierdzeniom autora apelacji – zgodnie z treścią powyższego unormowania postąpił Sąd Okręgowy, czego dowodem jest obszernie i logicznie uzasadnienie zaskarżonego wyroku, sporządzone w zakresie rozstrzygnięcia o karze (k. 340-344). Wprawdzie proces artykułowania

sędziowskiego wymiaru kary jest czynnością oceną, a zatem działaniem pochodzącym generalnie z subiektywnego systemu wartości, ale powinien on się zawsze (tak, jak miało to miejsce i w niniejszej sprawie), obiektywizować przez przytoczenie konkretnych przesłanek i argumentów, co z jednej strony umożliwia stronom skorzystanie z odnośnych gwarancji procesowych, zaś z drugiej - daje sądowi ad quem możliwość rzeczywistej kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku. Przedmiotowe uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego zawiera w szczególności wskazanie okoliczności wpływających na wymiar kary, jak motywacja i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i wymiar ujemnych następstw przestępstwa, przytoczenie właściwości i warunków osobistych młodocianego sprawcy, czy wreszcie sposobu życia przed popełnieniem przestępstwa oraz zachowania się F. K. (1) po jego popełnieniu (zgodnie z art. 53 § 2 k.k.). Rzecz jasna dyrektywą wymiaru kary jest to, aby jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, jednakże orzeczona wobec oskarżonego F. K. (1) (przy zastosowaniu instytucji nadzwyczajnego złagodzenia), kara 2 lat pozbawienia wolności nie nosi w sobie cech nadmiernej niewspółmiernej surowości i stanowi słuszną, adekwatną i sprawiedliwą odpłatę za popełnioną zbrodnię rozboju. obrońca oskarżonego kwestionując w apelacji wysokość kary pozbawienia wolności, nie wskazuje przy tym żadnych nowych, szczególnych okoliczności, które miałyby skutkować dalszym obniżeniem wymiaru orzeczonej kary – do postulowanego roku pozbawienia wolności. Cały katalog ujawnionych okoliczności tak obciążających, jak i łagodzących został właściwie dostrzeżony i omówiony w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku i w związku z tym nie zachodzi potrzeba powtarzania in extenso wszystkich wyrażonych tam ocen, uwag i spostrzeżeń. Prawdą jest, że oskarżony jest sprawcą młodocianym i zgodnie z art. 54 § 1 k.k. (co trafnie – co do zasady - podnosi obrońca), wymierzając karę młodocianemu, sąd kieruje się przede wszystkim tym, aby sprawcę wychować. Rzecz jednak w tym, że tę okoliczność miał przecież na uwadze Sąd Okręgowy miarkując karę i stosując nadzwyczajne złagodzenie kary, co wynika wprost tak z treści zaskarżonego wyroku, jak i z pisemnych jego motywów (zob. na str. 2 i 3 uzasadnienia SO). Podobnie sąd I instancji uwzględnił akcentowane przez obrońcę inne okoliczności łagodzące tj. przyznanie się oskarżonego do popełnienia przestępstwa, wyrażenie przez niego skruchy i żalu, przeproszenie pokrzywdzonego oraz pojednanie się z nim (str. 3 uzasadnienia SO).

W toku postępowania odwoławczego (na wniosek obrońcy oskarżonego) Sąd Apelacyjny dodatkowo uzupełnił postępowanie dowodowe na forum rozprawy i przesłuchał P. K. (1). Świadek ten relacjonował, że zamieszkuje wraz z matką oskarżonego, zaś sam F. K. (1) zaraz po opuszczeniu w listopadzie ubiegłego roku aresztu śledczego pracował w jego firmie, wykonywał prace remontowo-budowlane, nie nadużywał wówczas alkoholu i „nie stwarzał problemów”, zaś obecnie ma „załatwioną pracę w Belgii, przy wyłapywaniu kurcząt” i właśnie „jedzie tam w niedzielę” (zob. zeznania P. K., protokół rozprawy odwoławczej k. 361). Okoliczności te nie stanowią jednak żadnego novum, w szczególności zaś wskazującego, że ocena postawy oskarżonego przez sąd I instancji jest nieprawidłowa i stąd nie mogły one determinować postąpienia sądu ad quem w kierunku postulowanym w apelacji obrońcy. Nie sposób bowiem racjonalnie uznać, by za dalszym złagodzeniem kary przemawiał fakt, że oskarżony F. K. (1) obecnie ma zamiar podjęcia takiej właśnie pracy za granicą.

Warto wreszcie zauważyć, że miarą surowości kary nie jest ilościowe orzeczenie czasu pozbawienia wolności, ale stopień wykorzystania sankcji karnej za dane przestępstwo. Nie może być też tak, jak tego pragnie skarżący, iż jedynymi podlegającymi weryfikacji i godnymi dostrzeżenia w procesie wymiaru kary, staną się w zasadzie okoliczności, które odnoszą się do osoby skazanego i miały miejsce generalnie po popełnieniu przestępstwa, nawet wówczas, jeśli są to okoliczności pozytywne z punktu widzenia oceny obecnego życia zainteresowanego. W przekonaniu sądu odwoławczego, wymierzona F. K. (1) kara 2 lat pozbawienia wolności, w aspekcie dostrzeżonych przez Sąd Okręgowy, wymienionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okoliczności obciążających (duży stopień agresji i determinacji, ugodzenie pokrzywdzonego nożem), notabene nie negowanych przez skarżącego, jest zatem sprawiedliwa, współmierna do stopnia społecznej szkodliwości popełnionej zbrodni rozboju, wymierzona w granicach winy oraz bierze pod uwagę cele zapobiegawcze, jakie ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a zatem odpowiada dyrektywom określonym w art. 53 k.k. Sąd Okręgowy nie naruszył zatem dyrektyw jej sądowego wymiaru, zaś orzeczona wobec F. K. (1) kara w należyтым stopniu respektuje także wskazania art. 54 k.k. a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, w tym ugruntowania przekonania o nieuchronności kary za naruszenie dóbr chronionych prawem i nieopłacalności zamachów na te dobra, stąd wzmacnia również poczucie odpowiedzialności, bezpieczeństwa, poszanowania prawa i pozwoli na wyrobienie właściwych postaw.

W przekonaniu sądu odwoławczego dalsze złagodzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności (postulowane przez jego obrońcę), byłoby także w realiach przedmiotowej sprawy - ze społecznego punktu widzenia - zupełnie niezrozumiałe. Akcentowany w apelacji obrońcy przepis art. 54 § 1 k.k. nie zawiera przecież dyrektywy pobłażliwego, czy nawet łagodnego traktowania sprawców, a więc nawet z perspektywy tej szczególnej dyrektywy wymiaru kary, pierwszeństwo celów wychowawczych nie oznacza orzekania wobec takich sprawców kar wyłącznie łagodnych (zob. np. postanowienie SN z dnia 19.10.2010 r., II KK 224/10, OSNwSK 2010/1/1978). Wychowanie sprawcy nie jest przecież tożsame z pobłażaniem mu i koniecznością wymierzenia kary łagodniej, gdyż w określonych sytuacjach (takich jak przedmiotowa) to właśnie kara izolacyjna spełnia nie tylko rolę odwetu za popełnione przestępstwo, ale jest też czynnikiem wychowawczym, pozwalającym na uzmysłowienie sprawcy nie tylko faktu nieopłacalności łamania prawa, ale i związanych z tym konsekwencji. Konieczna jest przecież potrzeba wymierzenia wobec sprawców rozbojów takich kar, które odpowiadają społecznemu poczuciu sprawiedliwości, dając gwarancję skutecznego zwalczania tego rodzaju przestępczości, tworzą atmosferę zaufania do obowiązującego systemu prawnego i potępienia, a nie współczucia dla ludzi, którzy to prawo łamią. Taka jest też wymowa odpowiednich akapitów pisemnych motywów zaskarżonego wyroku (str. 4 uzasadnienia SO). Należy podkreślić, że bezsprzecznie sąd I instancji ma ustawowo zagwarantowaną swobodę ferowania wyroku, orzekanie o karze ma charakter indywidualny i stąd jurydyczna polemika (w kontekście zarzutu z art. 438 pkt 4 k.p.k.) winna jasno wskazywać na nie uwzględnienie w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, przy czym różnice w ocenach co do wymiaru kary muszą być tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną, nie tylko z punktu widzenia sprawcy, ale i ogółu społeczeństwa, nazwać byłoby można - również w potocznym tego słowa znaczeniu - „rażąco” niewspółmierną, drastyczną, „kłującą w oczy”, niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować, słowem - w społecznym odczuciu - karą niesprawiedliwą. Należy ponownie przypomnieć, że niewspółmierność zachodzi bowiem tylko wtedy, gdy orzeczona kara za przypisane przestępstwo nie uwzględnia należycie stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów wychowawczych i zapobiegawczych (zob. np. wyroki SN: z dnia 30.11.1990 r., WR 363 / 90, OSNKW 1991, z. 7-9, poz. 39, z dnia 02.02.1995r., II KRN 198/94, OSNKW 1995, z. 5-6, poz. 33). Tymczasem taka sytuacja, wbrew odmiennym twierdzeniom apelacji obrońcy, nie miała miejsca w przedmiotowej sprawie.

Reasumując, powyżej zaprezentowane względy spowodowały, że Sąd Apelacyjny, wobec braku innych przyczyn z art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455 k.p.k., zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, zaś swoje orzeczenie wydał na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 456 k.p.k.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze rozstrzygnięto (w ślad za odpowiednim postąpieniem sądu I instancji), na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 634 k.p.k. (w zw. z art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych - Dz. U.1983.49. 223 j.t. ze zm.), zwalniając od nich oskarżonego wobec uznania, że uiszczenie ich byłoby, w jego aktualnej sytuacji majątkowej, zbyt uciążliwe.

Mając powyższe rozważania na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.

SSA Stanisław Stankiewicz SSA Bogumiła Metecka-Draus SSA Maciej Żelazowski